

# 58

## Uwielbiam Jezusa za dar Eucharystii



### Cele katechetyczne

- uświadomienie prawdy, że Eucharystia jest największym darem kochającego Jezusa dla nas;
- uświadomienie, że Eucharystia jest ofiarą złożoną za nas przez Chrystusa i dlatego powinniśmy Go uwielbiać za ten bezcenny dar;
- zachęta do częstego przyjmowania Komunii Świętej oraz troski o czystość swojego serca.



### Treści

- Eucharystia daje nam pełnię życia i szczęście;
- Stół Słowa, Stół Ofiary;
- Jezus pragnie przeżywać z nami naszą codzienność – daje nam siebie na Stole Ofiary;
- adoracja Najświętszego Sakramentu;
- wartość troski o czyste serce poprzez regularną spowiedź;
- wspólnotowy wymiar Eucharystii.



### Wymagania

#### Uczeń:

- tłumaczy, co oznaczają słowa Pana Jezusa: „Nie samym chlebem żyje człowiek”;
- wyjaśnia swoimi słowami, dlaczego warto jak najczęściej przyjmować Ciało Pana Jezusa;
- wyjaśnia, dlaczego Eucharystia jest największym darem Pana Jezusa dla nas;
- modli się o umiejętność współofiarowania swych trudów, obowiązków i cierpień z ofiarą Jezusa;
- opisuje, czym są Stół Słowa i Stół Ofiary;

- wyjaśnia, czym jest adoracja Najświętszego Sakramentu;
- wypowiada z pamięci odpowiedzi na wezwania kapłana podczas Mszy Świętej po Przeistoczeniu.



### Postawy

Uczeń:

- dba o czystość swojego serca poprzez regularną spowiedź;
- troszczy się o jedność z Jezusem, przyjmując Jego Ciało;
- układa modlitwę dziękczynną za dar Eucharystii;
- głęboko przeżywa obchody rocznicy Pierwszej Komunii Świętej.



### Pojęcia, postaci

Adoracja Najświętszego Sakramentu, Stół Słowa, Stół Ofiary, litania, Przeistoczenie.



### Wartości

Czystość serca, regularne przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania, życie w jedności i przyjaźni z Jezusem.



### Metody

Lektura i analiza fragmentu Pisma Świętego; pokaz rekwizytu, słuchanie lub śpiew piosenki; pogadanka; opis; praca z podręcznikiem; praca w grupach; rozmowa kierowana; podróż w wyobraźni; uzupełnianie tekstu z lukami; miniwykład; uzupełnianie tekstu z lukami; metoda szczepionki; pisanie zaproszenia, ogłoszenia, SMS-a.



### Korelacja z edukacją szkolną

- język polski – kształcenie językowe, motyw poszukiwania szczęścia;
- muzyka – piosenka *Jesteś, Panie, winnym krzewem*;
- język obcy – słówka w języku angielskim z podręcznika.



## Propozycja realizacji

1. Modlitwa: śpiew pieśni *Zbliżam się w pokorze* albo *Jesteś, Panie, winnym krzewem* oraz *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament*.
2. Rozpoczęcie od sytuacji egzystencjalnej: uroczystość rodzinna, np. rocznica ślubu rodziców lub dziadków. Wszyscy zasiadają przy wspólnym stole. Trwa wspólna uczta, jest miło, sympatycznie, rodzinnie. Wspomina się wspólnie przeżyte lata, radości i smutki, osiągnięcia, zrealizowane plany i mówi się o tym, co może się jeszcze zdarzyć w dalszym życiu.  
Naród Wybrany, który był jedną rodziną Bożą, też przeżywał ważne dla niego uroczystości. Największą z nich była Pascha – święto, które obchodzono na pamiątkę wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej oraz na pamiątkę przymierza zawartego na górze Synaj, kiedy to Bóg przez Mojżesza dał ludziom Dekalog. Każdego roku Izraelici spotykali się przy stole na wspólnej uczcie, aby wspominać te wydarzenia i dziękować za wszystko Bogu.
3. W przeddzień swojej męki, w Wielki Czwartek, Jezus spożył z uczniami wieczerzę paschalną, jak czynił to co roku. Była to jednak szczególna wieczerza – Ostatnia Wieczerza (koniecznie wyjaśnić!). Co takiego szczególnego wydarzyło się w czasie tej uczty? Jezus pełnił wtedy rolę ojca rodziny, czyli przewodniczył wieczerzy, odmawiał błogosławieństwo i modlitwę dziękczynną. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus wziął chleb i wypowiedział słowa, których nie było w obrzędach paschalnej uczty żydowskiej. To samo uczynił nad winem. Chrystus przemienił chleb w swoje Ciało, a wino w Krew. Dając siebie samego na pokarm, Chrystus złożył Bogu Ojcu OFIARĘ, aby wyzwolić nas z niewoli grzechu. Ta ofiara złożona w Wieczerniku poprzedziła ofiarę, jaką złożył na krzyżu. Czy Pan Jezus złożył więc dwie ofiary, żeby nas zbawić? Nie, ponieważ ten sam Pan Jezus ofiarował się w Wieczerniku i na krzyżu. Jest to więc ta sama ofiara, ale złożona w różny sposób. W Wieczerniku bezkrwawo pod postaciami chleba i wina, a na krzyżu krwawo w męce i śmierci.
4. Odczytanie fragmentu Pisma Świętego (1 Kor 11, 23–25): „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy,

połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!» Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę!»».

5. Tę ofiarę Jezus dał Kościołowi, gdy wypowiedział słowa: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Kościół podjął ten nakaz Chrystusa i codziennie sprawuje Eucharystię – Mszę Świętą. Eucharystia jest więc PAMIĄTKĄ tego, co Chrystus dokonał w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek.

Nie jest to jednak pamiątka w naszym potocznym rozumieniu (np. fotografia mamy lub taty), ale Pamiątka Uobecnienia:

- rzeczywiście powtarza się to, czego Chrystus dokonał;
- rzeczywiście rozgrywa się to przed nami;
- rzeczywiście jesteśmy w to włączeni.

Jest to uobecnienie ofiary, którą Chrystus złożył za wszystkich ludzi.

Eucharystia jest też DZIĘKCZYNIENIEM, jakie Kościół składa Bogu za Jego przymierze. (Należy przypomnieć, że Chrystus umierając na krzyżu, zawarł z ludźmi Nowe Przymierze – Stare Przymierze Bóg zawarł z Izraelitami na Synaju).

6. Eucharystia jest więc wspomnianiem wielkich dzieł Boga dokonanych dla zbawienia człowieka. Wszyscy powinniśmy uwielbiać Boga i okazywać wdzięczność za to, że dał nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa w ofierze przebłagalnej za nasze grzechy. Dzięki tej ofierze Chrystusa mamy udział w zbawieniu. Najlepszą formą naszej wdzięczności jest świadome i pełne uczestnictwo we Mszy Świętej. Powinniśmy starać się jak najwięcej zrozumieć z tego, w czym uczestniczymy, i starać się być w stanie łaski uświęcającej, aby móc przyjąć Komunię Świętą w czasie każdej Mszy Świętej. Katecheta podkreśla, że konieczne jest czyste serce, aby móc zjednoczyć się z Jezusem w Komunii Świętej oraz wyjaśnia znaczenie dziękczynienia i adoracji po przyjęciu Komunii Świętej.
7. W lekcji możemy posłużyć się rekwizytem, szkatułką z klasy 3, na której umieszczone zostały różne nazwy Eucharystii, aby uzmysłwić jej wielowymiarowość i szkatułkowość (w jednym określeniu kryje się następne, w całości jest kilka aspektów, dlatego używa się różnych nazw, każda podkreśla jakiś inny aspekt).

Katecheta w miniwykładzie wyjaśnia, co wyrażają poszczególne nazwy Mszy Świętej.



### Inna propozycja realizacji

1. Lekcję można rozpocząć od lektury opowiadania *Pamiętka* – dla uwypuklenia obecności, bliskości Jezusa w Eucharystii, mimo że nie widzimy Jego ludzkiej postaci, bo powrócił do nieba.
2. Odczytanie i analiza fragmentu Pisma Świętego (Łk 24, 13–35) o uczniach idących do Emaus. Katecheta prezentuje zdjęcia z twarzami ludzi wyrażającymi różne emocje. Pytanie: Które z tych zdjęć może oddawać emocje uczniów idących do Emaus? Co działo się w sercach, umysłach uczniów? Jak ten stan wyrażał się na ich twarzach? Co się w nich zmieniło, gdy rozpoznali Jezusa? Pytania: Co przeszkadza ludziom „ujrzeć” Jezusa w Eucharystii? Co utrudnia nam pamiętanie, że jest to prawdziwe spotkanie z działającym i obecnym Bogiem?  
Uczniowie zapisują te przeszkody na tablicy. Następnie katecheta dzieli klasę na grupy. Zadaniem grup będzie wynalezienie szczepionki, czyli środka zaradczego na te przeszkody.
3. Po odczytaniu perykopy o uczniach idących do Emaus, można także zastosować metodę – podróż w wyobraźni:
  - A. Wyobraź sobie, że Kleofas wrócił do domu. Napisz, co powiedział swoim bliskim.
  - B. Spróbuj ułożyć krótką wiadomość złożoną z 72 liter, jaką uczniowie mogliby wysłać z drogi do Emaus, gdyby mieli przy sobie telefon.
4. Przypomnienie znaczenia adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie wystawionym w monstrancji lub w tabernakulum, kontynuacji spotkania z Nim we Mszy Świętej lub w trakcie adoracji podczas nabożeństw eucharystycznych, majowych i czerwcowych. Wykonanie zadań 1, 5.
5. Temat ten jest też okazją do przypomnienia wiedzy o właściwym rozumieniu tajemnicy Eucharystii oraz do sprawdzenia, czy uczniowie coraz bardziej świadomie uczestniczą we Mszy Świętej.  
Pytanie: Dlaczego Mszę Świętą nazywamy Łamaniem Chleba, Stołem Słowa i Stołem Ofiary, Ucztą, Bezkrwawą Ofiarą, Obecnością, Pamiętką?

6. Przypomnienie, że na Mszy Świętej można w najdoskonalszy sposób spotkać się i zjednoczyć z Panem Jezusem. Pytania: Jak przygotowujesz się do Mszy Świętej po roku możliwości pełnego w niej uczestnictwa? Czy widzisz jakiś postęp w swoich staraniach? Co robisz, aby to spotkanie było jak najbardziej owocne?
7. Praca domowa: wykonanie zadań 2, 4, 6.
8. Zakończenie: modlitwa dziękczynna i wielbiąca Boga za dar Jego Obecności i możliwość zjednoczenia z Nim.

### **Dziękczynienie po Komunii Świętej**

Modlitwa odmawiana przez św. ojca Pio

*Pozostań ze mną, Panie, Twoja bowiem obecność jest mi konieczna, abym o Tobie nie zapomniał. Ty wiesz, jak łatwo opuszczam Ciebie. Pozostań ze mną, Panie, bo jestem słaby i potrzebuję Twojej mocy, abym tak często nie upadał.*

*Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim życiem, bo bez Ciebie popadam w zniechęcenie.*

*Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim światłem, bo bez Ciebie pogrążam się w ciemności.*

*Pozostań ze mną, Panie, aby mi wskazywać Twoją wolę.*

*Pozostań ze mną, Panie, abym mógł słyszeć Twój głos i iść za Tobą.*

*Pozostań ze mną, Panie, bo bardzo pragnę Ciebie miłować i zawsze być z Tobą.*

*Pozostań ze mną, Panie, jeżeli chcesz, abym Ci dochował wierności.*

*Pozostań ze mną, Panie, albowiem moja dusza, choć tak biedna, pragnie być dla Ciebie miejscem pociechy i gniazdem miłości.*

(...)

*Pozostań ze mną, Panie Jezu, Ciebie tylko szukam, Twojej miłości, Twojej łaski, Twojej woli, Twego Serca, Twego Ducha, bo Ciebie miłuję i nie pragnę innej nagrody niż większego miłowania Ciebie.*

*Miłością mocną, praktyczną, z całego serca – na ziemi, aby potem zawsze i doskonale miłować Ciebie przez całą wieczność. Amen.*

Źródło: <https://dolinamodlitwy.pl/dziekczynienie-po-komunii-swietej-2/>, (dostęp: 4.07.2023).

## **Modlitwa dziękczynna po Komunii Świętej**

*Z serca dziękujemy Ci, Panie, za łaskę uczestniczenia we Mszy i za przyjęcie Twego Najświętszego Ciała. Ufamy mocno, że przez Ciebie, Jezu Eucharystyczny, coraz lepiej poznajemy Ojca i Ciebie, Chryste, wraz z Duchem Świętym. Obyśmy poznawali Ciebie, obyśmy poznawali siebie. Szczególnie pragniemy poznawać na każdy dzień świętą wolę Ojca, nasze obowiązki i zadania, osobiste, rodzinne i społeczne. Niech nam towarzyszy Twoje światło, nauka Ewangelii i łaska, którą przynosisz z sobą w Komunii Świętej. Amen.*

Źródło: <https://adonai.pl/sakramenty/eucharystia/?id=88>, (dostęp: 4.07.2023).

## **Dziękczynienie po Komunii Świętej**

*Oto ja, o dobry i najśodszy Jezu,  
upadam na kolana przed obliczem Twoim  
i w największej żarliwości ducha proszę Cię i błagam,  
abyś wszczepił w serce me najżywsze uczucia wiary,  
nadziei i miłości oraz prawdziwą skruchę za grzechy moje  
i silną wolę poprawy. (...)*

*Świadomy Twojej ofiary za moje grzechy nie chcę Cię więcej obrażać,  
by moje czyste serce było godnym dla Ciebie mieszkaniem.*

\* \* \*

*Panie, przyjmij mój rozum, pamięć i wszystko, co mam od Ciebie,  
i pozwól mi wypełniać na co dzień Twoją Bożą wolę.  
Maryjo, Matko Boża, bądź Matką moją.*

Źródło: <https://dolinamodlitwy.pl/dziekczynienie-po-komunii-swietej/8>, (dostęp: 4.07.2023.)

**Uwaga!** Katecheta przygotowuje dla uczniów teksty modlitw.

Opowiadania do wykorzystania w trakcie lekcji o uwielbieniu Jezusa za dar Eucharystii

### **Chłopiec, który zdobył się na największe poświęcenie**

*Przed kilkudziesięcioma laty, kiedy banki krwi nie były jeszcze tak rozpowszechnione jak dzisiaj, pewna dziewczyna pilnie potrzebowała transfuzji.*

*Chirurg zapytał jej dwunastoletniego brata, czy odda swoją krew, która może uratować życie siostrze. Chłopak wahał się przez chwilę, w oczach miał łzy, lecz śmiało podjął decyzję:*

*– Tak, doktorze, jestem gotów!*

*Gdy transfuzja dobiegła końca, chłopiec zapytał lekarza:*

*– Proszę mi powiedzieć, kiedy umrę?*

*Dopiero wtedy chirurg zrozumiał, dlaczego chłopak wahał się. Zastanawiał się tak krótko, a przecież w swoim przekonaniu poświęcał dla siostry własne życie.*

*Ten, kto nie namyślając się, jest zdolny oddać siebie drugiemu, kroczy pewnie prostą drogą do Boga!*

Źródło: J. P. Vaswani, *Dobro, które czynisz, powraca*, Wydawnictwo Palabra, Warszawa 1997, s. 129.

### **Eucharystia w slumsach**

*Ludzie czekali cierpliwie pod gołym niebem. Stali w błocie, większość z nich była bez butów. Niektóre dzieci z ropiejącymi ranami musiały wciąż machać rękoma, aby odganiać od siebie natrętnie stada much.*

*Kiedy nadszedł ksiądz, machają do niego. Dzieci wołają: „Padre, Padrecito!”, co znaczy: „Ojczce, Ojczulku!”. Lubią go, ponieważ dokłada wszelkich wysiłków, by pomóc im – bezradnym, bezsilnym, biednym.*

*Przyniósł ze sobą pięć długich bagietek. Dwaj mężczyźni wynoszą z jednego z szałasów stary, chwiejący się stół i stawiają go w błocie przed księdzem. On kładzie na nim chleby. Nikt ich nie ukradnie, pomimo że wszyscy, którzy na niego czekali, są bardzo głodni.*

*Ksiądz odprawia Mszę Świętą. Otaczający go ludzie śpiewają, odpowiadają chórem, słuchają uważnie jego słów. Ach, kochany Boże, nie zapomnij o nas, nawet jeśli nie jesteśmy czysti, nasyceni i nie mieszkamy w białych willach. To nie jest nasza wina. My także bardzo chcielibyśmy być bogaci. Bądź blisko nas, Boże. Twojej bliskości szczególnie teraz potrzebujemy.*



*„To jest ciało Moje” – mówi ksiądz i podnosi jeden z chlebów do góry, aby wszyscy mogli go zobaczyć. Jest to Ciało Chrystusa, Boży Chleb, pachnący Chleb.*

*A potem podaje Go zebranych, jedną bagietkę po drugiej. Ktoś je przełamuje, następna osoba jeszcze raz dzieli swój kawałek na pół. Połówki są dzielone na dwie, cztery, osiem, szesnaście części, które są coraz mniejsze, wędrują z rąk do rąk i wkładane są w zadumie do ust, połykane z zamkniętymi oczyma. Nikt nie okrada innych, nikt siłą nie stara się zdobyć większego kawałka i nie ucieka z nim. O nie, tutaj panuje braterstwo, drugi człowiek ma tyle samo co ja.*

*W Chlebie jest Bóg. Nawet jeżeli jest to tylko maleńki kawałek, cząstka spieczonej skórki. Dla wielu, którzy uczestniczyli w tej Mszy Świętej, jest to jedyne pożywienie tego dnia.*

Źródło: W. Hoffsümmer, 229 krótkich opowiadań, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2001, s. 66.

## **Kawałek chleba**

*Kiedy zmarł lekarz profesor Breitenbach, jego trzech synowie zaczęli rozdzielać spadek po ojcu zgodnie z jego ostatnią wolą. Były tam stare, ręcznie wykonane meble dębowe, ciężkie dywany i drogocenne obrazy. Była tam również witryna – wąska, wysoka i oszklona ze wszystkich stron szafka o pozlaczanych nogach i kryształowych szybach. Przechowywano w niej pamiątki. Każda z nich została ostrożnie wyjęta. Kiedy bracia otworzyli dolną szufladę, zdziwili się. Leżał tam owinięty w szary papier duży i twardy przedmiot. Co ukazało się ich oczom? Skamieniała połówka bochenka chleba!*

*Stara gospodyni opowiedziała zdumionym synom historię tego chleba:*

*W trudnych czasach po pierwszej wojnie światowej (1914–1918) starszy pan pewnego razu ciężko się rozchorował. Do tej choroby dołączył się ogólny stan wyczerpania, tak że lekarze mruzcili coś o pożywnych posiłkach i wzruszali ramionami. Właśnie w tym krytycznym momencie jeden ze znajomych przysłał pół bochenka chleba.*

*Chociaż profesor bardzo się ucieszył z tego prezentu, to nie zjadł chleba. Wiedział, że w sąsiednim domu córka nauczyciela była chora i cierpiała z głodu. Powiedział wtedy: „Co tam ja... stary człowiek, młode życie bardziej tego potrzebuje” i dlatego też gospodyni musiała zanieść pół bochenka chleba do domu nauczyciela. Jak się później*

okazało, także jego żona nie chciała zatrzymać tego podarunku, lecz oddała go wdowie, która znalazła schronienie na poddaszu. Ale również tutaj nie skończyła się dziwna podróż chleba. Staruszka zaniósła go bowiem do swojej córki, która razem z dwójką dzieci znalazła dach nad głową w piwnicy pobliskiego domu.

Córka ta przypomniała sobie, że kilka domów dalej mieszka stary lekarz, który wyleczył jedno z jej dzieci z ciężkiej choroby i nie zażądał za to ani grosza. Wzięła więc chleb w rękę i poszła z nim do mieszkania doktora.

My go natychmiast rozpoznaliśmy – zakończyła gospodyni. Kiedy pan profesor trzymał znowu w dłoniach ten kawałek chleba i słuchał opowieści o jego wędrownicy, był poruszony do głębi i powiedział: „Tak długo, jak wśród nas panuje taka miłość, nie obawiam się o nas”.

Ale chleba nie zjadł. Tylko rzekł do mnie: „Zachowamy go, a kiedy będziemy chcieli stać się małoduszni, wystarczy, że na niego spojrzymy”. Kiedy gospodyni skończyła opowiadać, trzech bracia jeszcze długo milczeli. Wreszcie najstarszy z nich powiedział: „Myślę, że powinniśmy podzielić się tym chlebem. Każdy z nas zachowa swój kawałek jako pamiątkę po naszym ojcu oraz jako przypomnienie tej ukrytej w człowieku siły, która nie opuszcza go nawet w największej potrzebie”.

Źródło: W. Hoffsümmer, 229 *Krótkich opowiadań*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2001, s. 67–68.

## **Pamiątka**

Było to na południowym wybrzeżu jednego z krajów w Ameryce Łacińskiej. W rybackiej wiosce mieszkał Marco ze swoją żoną Lindą oraz trójką dzieci: Jose, Amalio i Lucią. Marco był przez wiele lat rybakiem, ale przed kilkoma miesiącami stracił pracę. Jego firma, dla której łał ryby, wyprowadziła się z wioski. Powiedziano mu: „W tym rejonie wybrzeża połów ryb już się nie opłaca”.

Nadszedł dzień, w którym Marco musiał opuścić swoją rodzinę, by szukać pracy w mieście oddalonym o tysiąc kilometrów od jego rodzinnej wioski! Gdyby pozostał w domu, wtedy nieliczne zapasy byłyby wkrótce zużyte i cała rodzina musiałaby głodować.

Wszyscy byli bardzo smutni, bo tata musiał tak daleko wyjechać, by zarabiać na chleb. Także Marco był przygnębiony, ponieważ nie wiedział, kiedy zobaczy znowu swoich bliskich. Przez cały dzień myślał o tym, co mógłby zostawić swojej rodzinie na pamiątkę, aby cała czwórka

myślała o nim podczas jego nieobecności; i zastanawiał się nad tym, co mógłby zabrać ze sobą jako pamiątkę po ukochanych osobach.

Nadszedł wieczór i wszyscy siedzieli przy stole. Każdy wiedział, że był to ostatni raz, kiedy z tatą jedzą kolację. Panowała przejmująca cisza i wszyscy wiedzieli dlaczego.

Tylko mała Lucia odważyła się zapytać:

– Tato, kiedy jutro odjedziesz, czy ja będę jeszcze spała?.

– Tak – powiedział ojciec. – Ponieważ muszę wyruszyć bardzo wcześnie. Potrzebuję dwóch dni, by dotrzeć starym autobusem do dużego miasta na północy. Ale wkrótce znajdę pracę i mieszkanie, a wtedy przyjadę po was i znowu będziemy razem. Nie wiem, jak długo to potrwa. Chciałbym wziąć ze sobą jakąś pamiątkę, która będzie mi przypominała o tym, że was kocham i że wkrótce mam wrócić i zabrać was do siebie. Ale chciałbym także zostawić wam pamiątkę po mnie, która będzie przypominała wam o tym, że mnie kochacie i że czekacie na mnie. Nie mam nic, co mógłbym wam podarować. Pomimo tego jest coś, co nam może pomóc: wam – byście myśleli o mnie, a mnie – bym myślał o was. Kiedy będziecie siedzieli razem przy tym stole i jedli chleb, wtedy myślcie o mnie. A kiedy ja będę jadł w dużym mieście chleb, wtedy także pomyślę o was!

– Zgoda! – zawołały dzieci i pomimo że wiedziały, iż przez długi czas nie będą widziały swojego taty, nie były już tak bardzo smutne, ponieważ cieszyły się, że za każdym razem, gdy będą z mamą jadły przy stole, pomyślą o tacie, który w dużym mieście także będzie o nich myślał.

Od tego dnia dzieciom i mamie w domu oraz tacie w dalekim mieście chleb smakował zupełnie inaczej.

Źródło: W. Hoffsümmer, 229 *Krótkich opowiadań*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2001, s. 68.